

# Bolesław Howorka

---

## Prawo autorskie o dozwolonym użytku chronionych utworów

---

Forum Bibliotek Medycznych 4/1 (7), 63-80

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Mgr Bolesław Howorka  
Poznań - UM

## **PRAWO AUTORSKIE O DOZWOLONYM UŻYTKU CHRONIONYCH UTWORÓW**

Jest dla każdego z nas sprawą oczywistą, że za każdy produkt materialny, za wszystko co kupujemy w sklepie, a także za każdą usługę trzeba zapłacić. Trzeba przecież zapłacić wytwórcy za jego pracę, zwrócić mu nakłady, jakie musiał poczynić, aby wytworzyć dany produkt. I powinno być dla każdego sprawą oczywistą, że stosowne wynagrodzenie należy się także autorowi za jego działania twórcze, za utwór, za dzieło które stworzył, chociaż myśl twórcza jest produktem niematerialnym. Kupując książkę, czasopismo, płytę CD płacimy nie tylko za nośnik, na którym utwór został utrwalony, ale że płacimy także za działania twórcze autora dzieła. Ochrona tych działań twórczych, działań intelektualnych, kreacyjnych, mających indywidualny charakter, a więc przywiązanych do konkretnej osoby, jest zadaniem prawa autorskiego.

Czym jest prawo autorskie? Najlepiej będzie, jeśli zacytuje tu definicję opracowaną przez wybitnych specjalistów zajmujących się tą dziedziną prawa:

*„Prawo autorskie stanowi część prawa własności intelektualnej i oznacza – w węższym znaczeniu – zbiór przepisów wydanych z myślą o ochronie interesów twórców oraz stosunków prawnych związanych z tworzeniem utworów, korzystaniem z nich i ich ochroną. W szerszym znaczeniu pojęcie to obejmuje także regulacje odnoszące się do tzw. praw pokrewnych, a więc praw wyłącznych przyznanych m.in. artystom wykonawcom, producentom fonogramów, nadawcom radiowym i telewizyjnym”.*

Zadaniem prawa autorskiego jest zapewnienie równowagi między prawami twórców, podmiotów prawa autorskiego, a użytkownikami dzieł objętych ochroną tego prawa, zarówno osób fizycznych (prawo korzystania z utworu w zakresie własnego użytku osobistego), jak też i osób prawnych, m.in. bibliotek. Natomiast zadaniem przepisów o dozwolonym użytku chronionych utworów, zarówno przepisów prawa międzynarodowego (Konwencji berneńskiej, a także prawa Unii Europejskiej), jak i obowiązującej ustawy o prawie autorskim (art. 23 – 35) jest zachowanie równowagi pomiędzy monopolem autorskim a szeroko pojętym interesem społecznym. Przepisy te opierają się na założeniu, że poszanowanie prawa twórcy nie może mieć charakteru nieograniczonego, że przepisy muszą m.in. ułatwiać dostęp do dóbr kultury, do

osiągnięć nauki.

Bibliotekarzowi nie wolno zapomnieć o generalnej zasadzie, usankcjonowanej zarówno przez nasze prawo, jak i przez prawo innych państw, że twórca, osoba, która utwór stworzyła, ma z tego tytułu określone prawa, m.in. prawo do czerpania korzyści z utworu, do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Trzeba zawsze pamiętać o tym, że prawa osobiste i majątkowe twórcy są chronione, przestrzegać postanowień obowiązujących przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Każdemu wytwórcy, producentowi trzeba za jego produkt zapłacić. Ta kwestia nigdy nie budziła i nie budzi wątpliwości. I każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, że osoba, która coś wyprodukowała, opracowała, stworzyła, musiała do tego uzyskać określone kwalifikacje i umiejętności, musiała nie tylko wiedzieć, jak dany przedmiot sporządzić, ale także mieć do wytworzenia tego przedmiotu oprzyrządowanie i materiały. Wiadomo, że każdy wyrób ma swoją cenę, na którą składa się, obok kosztu wytworzenia, także zarobek wytwórcy. Takie wynagrodzenie, za jego pracę, powinien także uzyskać twórca, osoba, która stworzyła produkt niematerialny, nie przedmiot, ale utwór stanowiący wynik przemyśleń, procesów myślowych, a jednocześnie rezultat określonych umiejętności: literat, uczonego, plastyk, ...

Twórcy, podmioty prawa autorskiego, stanowiące przedmiot zainteresowania bibliotekarzy – to nie jest jednolita, zawodowa, grupa społeczna.

Tylko dla części z nich wykonywanie zadań twórczych, tylko dla „zawodowych literatów”, taka działalność kreacyjna stanowi główne źródło utrzymania. Dla tych osób, dla ich sytuacji materialnej, ważne jest m.in. to, by cały nakład ich utworu został sprzedany, by pożądanego było (czego zawsze należy im życzyć) II, III i następne wydanie ich dzieła. Ważne dla nich jest to, by mogli uzyskać kolejne honorarium, wynagrodzenie za następne wydanie utworu, by w ten sposób zdobyli środki finansowe zapewniające im zarówno dobre warunki życiowe, jak też i warunki do dalszego rozwijania ich talentu, do pisania kolejnych utworów.

Bibliotekarz musi rozumieć sytuację twórców, sytuację „zawodowych literatów”, wspomagać ich, propagować ich twórczość, być tą osobą, która pomoże im zwalczać „wydania pirackie”, a także nie dopuszczać do kopiowania dzieł na terenie biblioteki, tych utworów – dzieł literatury pięknej, które są w zbiorach biblioteki, które przeznaczone są do „udostępniania bibliotecznego” (prezencyjnie, wypożyczone).

Ale jest także druga grupa twórców. To m.in. naukowcy, osoby pracujące na uczelniach, w instytutach naukowych itp. placówkach, mające zapewnione źródło utrzymania, otrzymujące od swoich pracodawców wynagrodzenie. W ich interesie leży przede wszystkim to, by wyniki ich pracy twórczej dotarły do jak najszerszego grona odbiorców. Ich działalność naukowa, której rezultaty są publikowane w monografiach bądź w czasopiśmie naukowych, specjalistycznych, stanowią wynik ich działalności zawodowej, pracy opłacanej przez zatrudniająca ich instytucję, rezultat korzystania z laboratoriów, pracowni, aparatury naukowej oraz materiałów

do badań zakupionych przez uczelnie, instytut, głównie finansowanych bądź dotowanych przez budżet państwa. Dalszy rozwój naukowy tych osób, uzyskanie przez nich stopni naukowych, tytułu naukowego, wymaga opublikowania wyników ich badań, wniosków płynących z tych działań. Podstawą ich utrzymania nie są honoraria autorskie (zresztą z zasady są to kwoty symboliczne), często pracownicy nauki dobrowolnie zrzekają się honorariów (dobrowolnie lub zgodnie z regułami obowiązującymi np. w wydawnictwach uczelnianych). W ich interesie leży to, by wyniki ich badań stały się znane jak najszerszemu ogółowi (a co najmniej uczonym i praktykom zajmującym się sprawami stanowiącymi przedmiot ich dociekań naukowych), by ich cytowano, bowiem to często decyduje o ich pozycji w świecie naukowym. Numery czasopism naukowych nie są wznawiane, odbitki artykułów z tych czasopism przekazywane są innym zainteresowanym, przez autorów bądź przez biblioteki, na ich prośbę i z zasady nieodpłatnie (ewentualnie za zwrotem kosztów sporządzenia kopii i przesyłki). Podejście bibliotekarzy, pracowników bibliotek uczelnianych i innych bibliotek naukowych do tych utworów musi być inne niż w odniesieniu do szeroko pojętej literatury pięknej. Zadaniem bibliotekarzy pracujących w bibliotekach naukowych i fachowych jest m.in. „popularyzacja” osiągnięć uczelni, instytutu, zakładu, prac jego pracowników, umożliwianie osobom zainteresowanym (pracownikom innych placówek naukowych, osobom doksztalającym się, specjalizującym się i innym) uzyskanie odbitki, kserokopii pracy, umożliwienie jak najlepszego dotarcia do tekstu artykułu, a także, jeśli to jest możliwe, umieszczenie tego tekstu w „bibliotece cyfrowej”. Dodać trzeba, że chociaż czasopisma naukowe publikowane są w stosunkowo małych nakładach, że nie dokonuje się ich wznowień, dodruków, to jednocześnie bardzo często są one dotowane bądź wydawane na koszt instytucji naukowej, że do kosztów ich wydania mniejsze lub większe kwoty dodaje państwo, bezpośrednio lub też za pośrednictwem utrzymywanych (dotowanych) przez nie instytucji.

O tym, że problemy związane z prawem autorskim interesują nie tylko polskich bibliotekarzy, może świadczyć m.in. następujący fakt. We wrześniu 2002 r., uczestniczyliśmy (kilka osób z naszej biblioteki, w tym i moja osoba) w obradach międzynarodowej konferencji bibliotekarskiej w Kolonii<sup>1</sup>. Jednym z pierwszych wystąpień na sesji plenarnej Konferencji był referat znanego dobrze bibliotekarzom z krajów „starej UE” eksperta od spraw prawa autorskiego (autor nie jest prawnikiem, lecz naukowcem zajmującym się informacją, którego doświadczenia zawodowe zmusiły do zainteresowania się prawem), prof. Charlesa Oppenheima (z Laughborough University w Wielkiej Brytanii) pt.: „*Information Ownership & Copyright and Licences*”. Powiedział on m.in., że: „*prawo autorskie zawsze powodowało powstawanie*

---

<sup>1</sup> VIII Konferencja Bibliotek Medycznych zorganizowana przez European Association for Health Information and Libraries (EAHIL) – Europejskie Towarzystwo d. Informacji Medycznej i Bibliotek, Kolonia, 18-21 września 2002 r. Temat: „*Thinking globally – acting locally*”

*napięć pomiędzy posiadaczami praw autorskich i osobami korzystającymi z ich utworów*". Jest bowiem sprawą oczywistą, że twórca bądź wydawca pragnie osiągnąć korzyści z opublikowania bądź rozpowszechnienia utworu, natomiast korzystający z jego dzieła (czytelnik, użytkownik) domaga się zorganizowania mu jak najszerzego dostępu do tekstu. I stąd dylemat bibliotekarza, musi sobie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób zaspokoić sprzeczne żądania, z jednej strony – twórców, a z drugiej strony – swoich czytelników?

Rozwiązanie tego problemu jest także ważnym zadaniem prawa autorskiego, a stosowne przepisy znajdziemy w rozdziale 3 obowiązującej u nas, w Polsce, ustawy o prawie autorskim<sup>2</sup>.

Działania bibliotekarzy opierają się przede wszystkim na tych przepisach prawa autorskiego, które mówią o dozwolonym użytku chronionych utworów (art. 23-35 ustawy o prawie autorskim).

Twórca musi otrzymać wynagrodzenie w każdej sytuacji, kiedy mu ono, zgodnie z przepisami ustawy o prawie autorskim przysługuje (obowiązuje tu generalna zasada wyrażona w art. 17 prawa autorskiego, która mówi, że: „*Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu*”), natomiast bibliotekarz musi zawsze mieć pełne zrozumienie dla jego oczywistych interesów..

Profesjonalnym obowiązkiem każdego bibliotekarza jest ochrona tych interesów. Musi on być pierwszym sojusznikiem twórcy, ale nie może zapomnieć o swoich obowiązkach wobec czytelników. Ma on jednak także obowiązki wobec osób uprawnionych do korzystania z usług biblioteki, jego zadaniem jest umożliwienie czytelnikom korzystania z utworów w takim zakresie, jaki nie przekracza ram licencji, przepisów o dozwolonym użytku chronionych utworów, zapisanych w ustawie o prawie autorskim i tutaj omówionych. Bibliotekarz musi być sumiennym pośrednikiem między uprawnionym do korzystania z utworów użytkownikiem a twórcą. Nie może on także zapomnieć o tym, że przekroczenie granic licencji ustawowej, zakresu dozwolonego użytku chronionych utworów, może nie tylko naruszyć prawa majątkowe twórcy. Należy pamiętać o tym, że naruszenie przepisów mówiących o prawach majątkowych twórcy, przekroczenie granic dozwolonego użytku chronionych prawem utworów, może doprowadzić do zmniejszenia nakładu ważnego dla określonej grupy czytelników czasopisma naukowego, specjalistycznego, czego dalszą konsekwencją będzie najpierw wzrost ceny prenumeraty, potem upadek tytułu, a może nawet bankructwo całego wydawnictwa. A do takiej sytuacji przecież nie powinno dojść !

---

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. J. T. w Dz. U. z 2006 r. Nr 90 poz. 631; zmiany: w 2006 r. Nr 94 poz. 658 i Nr 121 poz. 843, w 2007 r. Nr 99 poz. 662 i Nr 181 poz. 1293, w 2009 r. Nr 157 poz. 1241, w 2010 r. Nr 152 poz. 1016

Poszanowanie praw majątkowych twórców z jednej strony, a dążenie do ułatwienia dostępu do dóbr kultury i osiągnięć nauki z drugiej zmusiły ustawodawcę do stworzenia systemu prawnego zapewniającego równowagę między uprawnieniami twórców z tytułu majątkowych praw autorskich a szeroko pojętym interesem społecznym. Znaleźcie odpowiednie rozwiązania było problem nie tylko u nas, w Polsce, ale także i w innych państwach, sygnatariuszach Konwencji berneńskiej. Także i tam, zarówno w Europie (m.in. zasada *fair dealing* w Anglii), jak i w Stanach Zjednoczonych (zasada *fair use*) obowiązują przepisy zezwalające osobom fizycznym na sporządzanie kopii artykułów z czasopism, ale zakazująca tworzenia zbiorów takich kopii i korzystania z tych kopii osobom prawnym.

AKT PARYSKI KONWENCJI BERNEŃSKIEJ  
O OCHRONIE DZIEŁ LITERACKICH I ARTYSTYCZNYCH  
sporządzony w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r.

Konwencja Berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych  
z dnia 9 września 1886 r. uzupełniona w Paryżu dnia 4 maja 1896 r., zrewidowana  
w Berlinie dnia 13 listopada 1908 r., uzupełniona w Bernie dnia 20 marca 1914 r.,  
zrewidowana w Rzymie dnia 2 czerwca 1928 r., w Brukseli dnia 26 czerwca 1948 r.,  
w Sztokholmie dnia 14 lipca 1967 r. i w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r. oraz poprawiona  
dnia 2 października 1979 r.

Artykuł 1

*Państwa, do których ma zastosowanie niniejsza konwencja, tworzą Związek w celu ochrony praw autorów do ich dzieł literackich i artystycznych.*

.....  
Artykuł 9

1. *Autorzy dzieł literackich i artystycznych chronionych przez niniejszą konwencję korzystają z wyłącznego prawa udzielania zezwolenia na reprodukcję tych dzieł, bez względu na sposób i formę, w których miałyby ona nastąpić*
2. *Ustawodawstwu państw należących do Związku zastrzega się możliwość zezwolenia na reprodukcję tych dzieł w pewnych szczególnych wypadkach, pod warunkiem, że reprodukcja ta nie wyrządzi szkody normalnemu korzystaniu z dzieła ani nie przyniesie nieuzasadnionego uszczerbku prawowitym interesom autora.*
3. *W rozumieniu niniejszej konwencji wszelki zapis dźwiękowy lub wizualny uważa się za reprodukcję.*

Pierwszym w Polsce, po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej, zgodną z postanowieniami Konwencji berneńskiej ochronie dzieł literackich i artystycznych, aktem normatywnym stanowiącym o prawach twórców, była ustawa z 1926 r.<sup>3</sup> Znalazły się w niej przepisy chroniące zarówno osobiste, jak i majątkowe prawa autorów. Obok

---

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim. J. t. w Dz. U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260

tych przepisów, w ustawie zamieszczono także artykuły stanowiące o ograniczeniu majątkowych praw autorskich na rzecz użytku publicznego. Celem tych postanowień było zaspokojenia potrzeb ogólnospołecznych związanych z koniecznością zapewnienia obywatelom sprawnej informacji o ważnych, aktualnych wydarzeniach – politycznych, gospodarczych, kulturalnych, jak również udostępnienie informacji, których przedmiot był związany z rozwojem nauki oraz celami dydaktycznymi. Ustawa ta mówiła także o zakresie dozwolonego użytku prywatnego.

Kolejna polska ustawa została uchwalona w 1952 r.<sup>4</sup> Także i w tym akcie normatywnym, obok postanowień mówiących o obowiązku poszanowania praw osobistych i majątkowych twórców, znalazły się przepisy ograniczające ich prawa majątkowe na rzecz użytku publicznego, tj. prasy, czasopism, w związku z wyjaśnianiem lub nauczaniem, jak też m.in. bibliotek udostępniających utwory czytelnikom, a także na rzecz osób fizycznych, do własnego użytku osobistego.

W 1994 r. Rzeczpospolita Polska ponownie przystąpiła do Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych – w brzmieniu jej Aktu paryskiego<sup>5</sup>.

Konsekwencją przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Konwencji było uchwalenie nowej ustawy – z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawy wielokrotnie nowelizowanej, m.in. w związku z koniecznością implementacji do naszego prawa przepisów dyrektyw unijnych.

Zgodnie z art. 9 Konwencji berneńskiej, a także z przepisami dyrektyw UE, ten akt normatywny stanowił nie tylko o monopolu autorskim (ust. 1), ale także o pewnych ograniczeniach tego monopolu, tak w interesie prywatnym, jak też i publicznym, na rzecz określonych instytucji, m.in. bibliotek (ust. 2), o wspomnianych tu już przepisach o dozwolonym użytku chronionych utworów.

Jednym z najważniejszych naszych zadań w toku przygotowań naszego kraju do przystąpienia do Unii Europejskiej, była implementacja prawa unijnego do polskiego systemu prawnego.

Ustawą wymagającą wielu zmian, bardzo ważną także i dla bibliotekarzy, dla procedur bibliotecznych, była ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>4</sup>. Konieczne stało się znowelizowanie tego aktu normatywnego, przede wszystkim wprowadzenie do tej ustawy zmian związanych z przyjęciem zasad zapisanych w dyrektywie 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym.

#### DYREKTYWA 2001/29/WE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY

---

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim. Dz. U. Nr 34, poz. 234; zmiany w Dz. U.: z 1975 r. Nr 34, poz. 184 i z 1989 r. Nr 35, poz. 192

<sup>5</sup> Akt paryski Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych sporządzony w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r. Ogł.: załącznik do Dz. U. z 1990 r. Nr 82, poz. 474. Dokumenty przystąpienia RP w Dz. U. z 1994 r. Nr 82, poz. 475 i Nr 104, poz. 506

z dnia 22 maja 2001 r.  
w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich  
i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym

W preambule: (...)

40) Państwa Członkowskie mogą uwzględnić wyjątek lub ograniczenie na rzecz niektórych instytucji non - profit, takich jak ogólnodostępne biblioteki lub inne analogiczne instytucje, jak również archiwa. Jednakże, powinno to być ograniczone do niektórych szczególnych przypadków objętych prawem do zwielokrotniania. Taki wyjątek lub ograniczenie nie powinien pokrywać korzystania w ramach dostarczania przez Internet utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną. Niniejsza dyrektywa nie powinna naruszać możliwości Państw Członkowskich do odstąpienia od wyłącznego prawa do publicznego użyczenia, zgodnie z art. 5 dyrektywy 92/100/EWG. Stosowne jest promowanie specjalnych umów lub licencji, bez wprowadzania nierówności, wspierających takie instytucje i rozpowszechnianie celów, które realizują.” (...)

Artykuł 2

Prawo do zwielokrotniania utworu

Państwa członkowskie przewidują wyłączne prawo do zezwalania lub zabrania bezpośredniego, tymczasowego lub stałego zwielokrotniania utworu, przy wykorzystaniu wszelkich środków i w jakiegokolwiek formie, w całości lub częściowo:

a) dla autorów, w odniesieniu do ich utworów;

(.....)

Artykuł 5

Wyjątki i ograniczenia

2. Państwa Członkowskie mogą przewidzieć wyjątki lub ograniczenia w odniesieniu do prawa do zwielokrotniania określonego w art. 2, w następujących przypadkach: ...

b) w odniesieniu do zwielokrotniania na dowolnych nośnikach przez osobę fizyczną do prywatnego użytku i do celów ani bezpośrednio ani pośrednio handlowych, pod warunkiem, że podmioty praw autorskich otrzymają godziwą rekompensatę, uwzględniającą zastosowanie lub niezastosowanie środków technologicznych określonych w art. 6, w odniesieniu do danych utworów lub przedmiotów objętych ochroną;

c) w odniesieniu do szczególnych czynności zwielokrotniania dokonywanym przez ogólnodostępne biblioteki, instytucji edukacyjnej lub muzea lub przez archiwa, które nie są skierowane na osiągnięcie bezpośredniej lub pośredniej korzyści gospodarczej lub handlowej; .....

Interesujące bibliotekarzy zmiany związane były z art. 5 (“Wyjątki i ograniczenia”) ust. 2 dyrektywy, w szczególności z postanowieniami dopuszczającymi do



ograniczenia majątkowych praw autorskich (o których mówi, poniżej zacytowany, art. 2 dyrektywy) w wyniku:

- zwielokrotniania na dowolnych nośnikach przez osobę fizyczną do prywatnego użytku i do celów ani bezpośrednio ani pośrednio handlowych, pod warunkiem, że podmioty praw autorskich otrzymają godziwą rekompensatę, utworów lub przedmiotów objętych ochroną,
- szczególnych czynności zwielokrotniania dokonywanego przez ogólnodostępne biblioteki i instytucje edukacyjne lub muzea i archiwa, które nie są skierowane na osiągnięcie bezpośredniej lub pośredniej korzyści gospodarczej lub handlowej.

Dyrektywa w art. 2 („Prawo do zwielokrotnienia utworu”) stanowi, że: „*Państwa Członkowskie przewidują prawo do zezwalania lub zabraniań bezpośredniego lub pośredniego, tymczasowego lub stałego zwielokrotniania utworu, przy wykorzystaniu wszystkich środków i w jakiegokolwiek formie, w całości lub częściowo: a) dla autorów, w odniesieniu do ich utworów; .....*”.

Te przepisy odpowiadają treści wspomnianego tu już art. 17 prawa autorskiego, z jednej strony gwarantują one prawa autorów, ale jednocześnie dopuszczają możliwość wprowadzenia wyjątków i ograniczeń w prawach autorskich: „*Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej* (podkreśl. BH; to bardzo ważne postanowienia), *twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu*”.

Konsekwencją implementacji tych przepisów unijnych były zmiany w ustawie o prawie autorskim polegające przede wszystkim na:

- 1) wprowadzeniu obowiązku wnoszenia opłat na rzecz twórców i wydawców przez instytucje i osoby, które są właścicielami urządzeń reprograficznych i prowadzą działalność gospodarczą w zakresie zwielokrotniania utworów dla własnego użytku osobistego osób trzecich (art. 20<sup>1</sup> ust. 1 ustawy<sup>4</sup>),
- 2) dopuszczenie do korzystania z utworu już rozpowszechnionego – bez zezwolenia twórcy – w zakresie własnego użytku osobistego; dopuszczalne jest korzystanie tylko z pojedynczych egzemplarzy utworów i to tylko w bardzo wąskim kręgu osób (pozostających w związku z osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego; doktryna uważa za takie korzystanie także użytek z dzieł dla celów samokształcenia, m.in. w celu podwyższenia kwalifikacji zawodowych, uzyskania wyższych stopni naukowych, tytułu naukowego) (art. 23 ustawy<sup>4</sup>),
- 3) dopuszczenie do przejściowego lub incydentalnego zwielokrotnienia utworów – bez zezwolenia twórcy; jednakże:
  - a) działanie takie nie może mieć samodzielnego znaczenia gospodarczego,
  - b) musi stanowić integralną i podstawową część procesu technologicznego, a więc ściśle wiązać się z działalnością dydaktyczną bądź badawczą uczelni,

- w celu przekazania utworu w systemie teleinformatycznym pomiędzy osobami trzecimi przez pośrednika,
- c) korzystanie z utworu musi być zgodne z prawem (art. 23<sup>1</sup> ustawy<sup>4</sup>),
- 4) zezwolenie bibliotekom (a także archiwom i szkołom) na:
- a) nieodpłatne udostępnianie w zakresie ich zadań statutowych, egzemplarzy utworów rozpowszechnionych,
  - b) sporządzanie lub zlecenie sporządzenia egzemplarzy rozpowszechnionych utworów w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów,
  - c) udostępnianie zbiorów w celach badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek (art. 28 ustawy<sup>4</sup>).

Biblioteki uczelniane (w rozumieniu polskiej ustawy o bibliotekach – biblioteki naukowe), korzystają z uprawnień wynikających z powołanego powyżej art. 5 ust. 2 lit. c) dyrektywy 2001/29/WE, m.in. zwielokrotniają fragmenty utworów zbiorowych (artykuły z czasopism specjalistycznych) dla swoich czytelników korzystających z uprawnień wynikających z przepisów prawa autorskiego o nieodpłatnym korzystaniu ze wspomnianych utworów w zakresie własnego użytku osobistego.

Polska ustawa o bibliotekach<sup>6</sup> pozwala na przeniesienie na użytkownika kosztów usługi informacyjnej, reprograficznej itp., z tym, że ustalona opłata nie może mieć charakteru zarobkowego (bibliotece utrzymywanej ze środków publicznych nie wolno prowadzić działalności zarobkowej – gospodarczej), a cena za usługę może obejmować wyłącznie nakłady związane z realizacją usługi.

Do problemu prawa do wynagrodzenia za korzystanie z utworu odnoszą się także postanowienia wcześniejszej, od omówionej powyżej, dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich Nr 92/100 z dnia 19 listopada 1992 r. dotyczącej prawa najmu i użyczenia oraz określonych praw pokrewnych w zakresie własności intelektualnej. Celem tej dyrektywy było ustanowienie ram prawnych odnoszących się do prawa najmu i użyczenia oraz do określonych praw pokrewnych. Prawa te powinny (wg preambuły do dyrektywy): „*być ograniczone przez uznanie przez kraje członkowskie praw najmu i użyczenia odnośnie do określonej grupy właścicieli praw ...*”. Art. 1 ust. 1 tego aktu stanowi, że: „*... kraje członkowskie ustanawiają, z zastrzeżeniem art. 5, prawo do zezwalania lub zakazu najmu i użyczenia oryginałów i egzemplarzy zwielokrotniania utworów chronionych prawem autorskim oraz innych przedmiotów ochrony wskazanych w art. 2 ust. 1: ...*”, m.in. praw twórcy w odniesieniu do oryginału i egzemplarzy zwielokrotnienia jego utworu.

Twórcy przysługuje wyłączne prawo zezwalania lub zakazywania, tak najmu

---

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Dz. U. Nr 85, poz. 539, zmiany w Dz. U.: z 1998 r. Nr 106, poz. 668, z 2001 r. Nr 129, poz. 1440, z 2002 r. Nr 113, poz. 984

[ograniczonego czasowo przekazania do korzystania z utworu w celach bezpośrednio lub pośrednio komercyjnych (art. 1 ust. 2 dyrektywy 92/100)], jak i użyczenia [ograniczonego czasowo przekazania do korzystania nie służącego bezpośrednio lub pośrednio celom gospodarczym lub komercyjnym oraz przekazywanie dokonywane przez instytucje użyteczności publicznej (art. 1 ust. 3 omawianej dyrektywy)].

O „Wyjątkach od wyłącznego prawa publicznego użyczenia” stanowi art. 5 ust. 1 dyrektywy: „*W odniesieniu do użyczenia publicznego kraje członkowskie mogą ustanowić wyjątki od wyłącznego prawa według art. 1, o ile przynajmniej twórcy otrzymają wynagrodzenie za takie użyczenie* (podkreśl. BH). *Kraje członkowskie mają swobodę przy ustalaniu wynagrodzenia stosownie do celów własnej polityki kulturalnej.*”

Nie ma wątpliwości, że „użyczenie publiczne” to czynność stanowiąca podstawowy sposób realizacji zadań bibliotecznych, także bibliotek naukowych. Z zacytowanych tu, powyżej, postanowień wynika, że za użyczenie – udostępnianie zbiorów bibliotecznych, tak prezencyjne, jak i w drodze wypożyczeń, należy się twórcom wynagrodzenie ustalone przez uprawnione organy krajów członkowskich. Kraje te zostały zobowiązane do implementacji tych postanowień i wiele z nich wprowadziło w życie przepisy, w myśl których określone przedmioty mogą być udostępniane bez uzyskania zgody twórcy. Jednocześnie niektóre kraje uregulowały problem wynagradzania autorów użyczanych przez biblioteki dzieł, np. w drodze corocznego przekazywania z budżetu organizacjom zbiorowego zarządzania prawami autorskimi wynegocjowanych kwot. W Holandii za wypożyczenie płać czytelnicy. Ale nie wszystkie kraje członkowskie podporządkowały się tym przepisom dyrektywy. Są takie kraje, którym zarzucono zbyt szeroką swobodę przy stosowaniu zwolnień od wynagradzania za użyczenie (Hiszpania, Portugalia i Włochy; Hiszpania zdecydowała się na walkę z Komisją Europejską i odmówiła wprowadzenia odpłatności za wypożyczanie książek, tłumacząc się m.in. niskim wskaźnikiem czytelnictwa<sup>7</sup>).

Znowelizowana w 2004 r. ustawa o prawie autorskim przewiduje w art. 28, że biblioteki mogą nieodpłatnie udostępniać, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych. Wobec obaw, że implementacja dyrektywy wymusi wprowadzenie opłat za wypożyczenie – Minister Kultury zdecydowanie stwierdził, że art. 28 polskiej ustawy zgodny jest z przepisami wspomnianej dyrektywy. Odwołano się tutaj do przepisów art. 20<sup>1</sup> ustawy<sup>4</sup> stanowiącego w ust. 1, że: „*1. Posiadacze urządzeń reprograficznych, którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie zwielokrotniania utworów dla własnego użytku osobistego osób trzecich, są obowiązani do uiszczania za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, opłat w wysokości do 3% wpływów z tego tytułu na rzecz twórców oraz wydawców, chyba, że zwielokrotnienie odbywa*

---

<sup>7</sup> Barbara S z c z e p a ń s k a : Public lending rights. *EBIB* 2004 nr 7

się na podstawie umowy z uprawnionym. Opłaty te przypadają twórcom i wydawcom w częściach równych.”

Trzeba także zwrócić uwagę bibliotekarzy na to, że ewentualne kopiowanie (sporządzanie odbitek kserograficznych, zwielokrotnianie) utworów nie może stanowić przedmiotu działalności gospodarczej biblioteki. Oczywiście prowadzenie takiej działalności przez bibliotekę nie jest zakazane, ale wówczas biblioteka zobowiązana jest „do uiszczenia, za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, opłat w wysokości do 3 % wpływów z tego tytułu na rzecz twórców oraz wydawców, chyba że zwielokrotnienie odbywa się na podstawie umowy z uprawnionym. ...” O tych opłatach stanowi art. 20<sup>1</sup> ust. 1 znowelizowanej w 2002 r. ustawy. Ust. 2 art. 20 tej ustawy to zrealizowana<sup>8</sup> delegacja ustawowa do stanowienia przez ministra właściwego ds. kultury rozporządzenia określającego dokładniej wysokości tych opłat. Trzeba tu dodać, że prowadzenie działalności gospodarczej przez jakąkolwiek jednostkę organizacyjną uczelni wymaga zamieszczenia odpowiednich przepisów w statucie uczelni [art. 7 ustawy: *Prawo o szkolnictwie wyższym* stanowi: „Uczelnia może prowadzić działalność gospodarczą wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo od działalności, o której mowa w art. 13 (mówi on o podstawowych zadaniach uczelni) i 14 (mówiącym o prowadzeniu przez uczelnie domów studenckich i stołówek studenckich), w zakresie i formach określonych w statucie”.]

Należy tu dodać, że zapewnienia ministerstwa o zgodności naszych przepisów z dyrektywą nie uspokoiły polskich bibliotekarzy. Obecnie pozostaje tylko śledzić, jak przebiega walka Hiszpanii z Komisją Europejską; wszystko zależy od tego, jaki w tej sprawie zapadnie wyrok.

Ustawodawca przewidział możliwość ograniczenia monopolu autorskiego, stanowiąc w omawianej ustawie o licencjach ustawowych na rzecz określonych osób (do ich użytku osobistego) i instytucji m.in. bibliotek, określił zasady dozwolonego użytku chronionych utworów (oddział 3 rozdziału 3 ustawy o prawie autorskim – art. 23-35). Zadaniem przepisów zawartych w tym oddziale jest zachowanie równowagi pomiędzy monopolem autorskim a szeroko pojętym interesem społecznym. Opierają się one na założeniu, że poszanowanie prawa twórcy nie może mieć charakteru nieograniczonego, że przepisy muszą m.in. ułatwiać dostęp do dóbr kultury, do osiągnięć nauki.

Licencje ustawowe pozwalają bibliotekarzom na udostępnianie czytelnikom utworów rozpowszechnionych (art. 28 pkt 1 omawianej ustawy), a więc tych **utworów, które za zezwoleniem twórcy zostały w jakikolwiek sposób udostępnione publicznie** (art. 6 pkt 3 ustawy). Jest sprawą oczywistą, że utworem rozpowszechnionym jest

---

<sup>8</sup> Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 27 czerwca 2003 r. w sprawie opłat uiszczanych przez posiadaczy urządzeń reprograficznych, ogłoszone w Dz. U. nr 132 poz. 1232

każde dzieło opublikowane, każdy utwór, który za zezwoleniem twórcy został zwielokrotniony i którego egzemplarze zostały udostępnione publicznie (art. 6 pkt 1 ustawy). Każdy czytelnik może otrzymać pojedynczy egzemplarz (kopię) rozpowszechnionego utworu, jeśli tylko będzie to materiał służący do jego osobistych celów (art. 23 ustawy). Każda biblioteka może sporządzać bądź zlecać sporządzenie egzemplarzy rozpowszechnionych utworów, jeśli tylko te działania będą miały za swój cel uzupełnienie, zachowanie lub ochronę własnych zbiorów (art. 28 pkt 2 ustawy), np. w celu udostępnienia czytelnikowi kopii utworu, którego egzemplarz stanowiący własność (depozyt) biblioteki jest egzemplarzem cennym, unikalnym i musi być otoczony szczególną opieką. Biblioteka, jako instytucja oświatowa (a że ma taki właśnie charakter to chyba nie budzi wątpliwości) może także sporządzać w celach dydaktycznych fragmenty rozpowszechnionych utworów (art. 27 ustawy). Każdy nauczyciel może poprosić o sporządzenie potrzebnej mu do przygotowania bądź prowadzenia lekcji kopii fragmentu utworu, który został rozpowszechniony.

Zdarza się, że te, wynikające ze znowelizowanej ustawy uprawnienia są kwestionowane. Wspomnę tu tylko o następującej sytuacji. Przed kilku laty byłem uczestnikiem spotkania wydawców z dyrektorami bibliotek głównych uczelni, na którym jeden z zaproszonych przez organizatorów ekspertów kwestionował ustawowe uprawnienia bibliotek. Podobne uwagi pod adresem bibliotek naukowych zgłaszała jedna z organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, która wręcz stwierdzała, że pobieranie przez biblioteki odpłatności za wykonane usługi (a pobieranie tej opłaty jest zgodne z przepisami ustawy o bibliotekach – art. 14 ust. 2), w kwotach nie przekraczających kosztów wykonania usługi, to działalność gospodarcza i w związku z tym biblioteka ma obowiązek uiszczania stosownych, przewidzianych art. 20<sup>1</sup> ustawy o prawie autorskim, opłat na rzecz tej organizacji).

Jeszcze raz trzeba stanowczo podkreślić, że licencje ustawowe, przepisy o dozwolonym użytku utworów chronionych mają swoje oparcie nie tylko w naszym, polskim prawie, ale także w umowach międzynarodowych, w prawie unijnym. Postanowienia mówiące o dozwolonym użytku utworów chronionych wpisane do naszej ustawy są zgodne z dyrektywami Parlamentu i Rady Europy i mają swoje umocowanie w prawie międzynarodowym i w prawie UE. Chociaż prawdą jest, że przepisy o dozwolonym użytku chronionych utworów w poszczególnych państwach różnią się między sobą, bowiem jak dotąd nie obowiązuje sformalizowana konieczność pełnej harmonizacji tych przepisów (i to chyba dobrze).

Po nowelizacjach naszego prawa autorskiego ważne dla bibliotek, są przede wszystkim postanowienia art. 23, 23<sup>1</sup>, 27, 28, 29, 31<sup>1</sup> i 34 ustawy. Trzeba także raz jeszcze przypomnieć niektóre przepisy prawa autorskiego, które, moim zdaniem, są bardzo ważne dla bibliotekarzy.

1. Art. 23 ustawy zezwala na nieodpłatne korzystanie, bez zezwolenia twórcy, z już rozpowszechnionego (udostępnionego publicznie) utworu – w zakresie

własnego użytku osobistego. Przepisy te pozwalają także na korzystanie z elektronicznych baz danych spełniających cechy utworu, jednakże tylko w takiej sytuacji, kiedy dotyczy to własnego użytku naukowego niezwiązanego z celem zarobkowym. Zakres własnego użytku osobistego obejmuje wyłącznie korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworu. Przepisy te nie ograniczają objętości kopiowanego egzemplarza, tak, że dopuszczalne jest skopiowanie nawet całego utworu.

Obowiązująca obecnie (po nowelizacji z dnia 1 kwietnia 2004 r.) ustawa o prawie autorskim stanowi w art. 23 ust. 2, że: „*Zakres własnego użytku obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów ...*”. Z tych znowelizowanych postanowień art. 23 ust. 2 ustawy wynika, że nie wolno skopiować, dla jednego zamawiającego użytkownika biblioteki, większej liczby egzemplarzy utworu, że jeden użytkownik ma prawo tylko do jednej kopii.

Cel tego korzystania z utworu może być zarówno rozrywkowy, jak i związany z zawodem osoby zainteresowanej. Może to być cel naukowy, archiwalny bądź kolekcjonerski. Jednakże nie jest użytkiem osobistym korzystanie z utworu w szerszym kręgu osób, np. w obrębie zakładu pracy. Użytek profesjonalny, ale związany w własnymi celami zawodowymi, to korzystanie związane z poszerzaniem własnych kwalifikacji, w celu poszerzenia własnej wiedzy, korzystanie związane z dążeniem do uzyskania stopnia naukowego, tytułu naukowego, specjalizacji ... Takie korzystanie nie stanowi naruszenia ustawy. Wg doktryny<sup>9</sup> zakresem działania przepisu o dozwolonym użytku osobistym są objęte osoby dokonujące zwielokrotnienia dzieła (np. lekarz wykonujący odbitkę z czasopisma fachowego) celem wykorzystania informacji z niego uzyskanych w celach zawodowych. Ważne jest bowiem to, aby z uzyskanej odbitki korzystały obok zainteresowanego tylko te osoby, które pozostają z nim w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego. Komentująca te przepisy<sup>2</sup> zwraca uwagę na to, że użytek wewnątrz zakładu pracy nie jest użytkiem osobistym i nie podlega przepisowi art. 23 ustawy. Instytucje naukowe mogą korzystać z licencji, o których mowa w art. 27 ustawy.

Inaczej może przedstawiać się sprawa, kiedy określone działania mają charakter zarobkowych, w takim rozumieniu, że np. stanowią przedmiot umowy o dzieło z jednostką niemającą charakteru instytucji naukowej, przedsiębiorstwa, jednostki prowadzącej działalność gospodarczą. Zalecałbym tu, aby na zamówieniach kopii utworów znajdowały się oświadczenia użytkowników, że kopie te nie będą wykorzystywane dla celów związanych z ich ewentualną

---

<sup>9</sup> Janusz B a r t a , Monika C z a j k o w s k a - D ą b r o w s k a , Zbigniew C w i ą k a l s k i , Ryszard M a r k i e w i c z , Elżbieta T r a p l e : „Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”, Dom Wydawniczy ABC 1995 s. 179

działalnością gospodarczą.

Niedopuszczalne jest wykorzystywanie przepisów o korzystaniu z utworu w zakresie własnego użytku osobistego dla celów jednostki organizacyjnej, pod pozorem opłacania wykonania kopii dla pracownika, tworzenie swoistej „biblioteki zakładowej” z odbitek artykułów czasopism dla „ośrodka badawczego (!)” zakładu płacącego za sporządzenie kopii itp. działania (np. w Stanach Zjednoczonych słynna sprawa Texaco), korzystanie z fragmentów opublikowanych utworów przez ośrodki informacji naukowej lub dokumentacji tych zakładów. Nasza, polska ustawa o prawie autorskim, w art. 30, zastrzega, że w takich sytuacjach twórca bądź też organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, ma prawo do stosownego wynagrodzenia.

W tekstach o dozwolonym użytku chronionych utworów często wspomina się o „sprawie Texaco” i dlatego należy wyjaśnić, o co tu chodzi. Otóż Sąd Apelacyjny w Nowym Jorku [w związku z pozwem Centrum Przestrzegania Praw Autorskich – Copyright Clearance Center (CCC), w wyniku rewizji pozwanego(działając jako II instancja)] orzekł w 1985 r., że duża, bogata i znana firma Texaco systematycznie narusza zasadę rzetelnego korzystania (*fair use*), narusza przepisy prawa autorskiego kopiując setki artykułów z czasopism naukowych, a następnie rozpowszechnia je wśród zatrudnionych w firmie pracowników naukowych, którzy tworzą „biblioteczki odbitek” służące nie tylko im, ale także innym osobom. Sąd stwierdził, iż zasada *fair use* zezwala wyłącznie na bieżące korzystanie i orzekł, że pracownik instytucji prowadzącej działalność komercyjną nie ma prawa nadużywać zasady rzetelnego korzystania (np. przez tworzenie zbiorów kserokopii), a instytucja ta ma obowiązek prenumerowania odpowiedniej liczby egzemplarzy potrzebnych czasopism naukowych bądź też zobowiązana jest do nabycia od CCC stosownej licencji.

Zakres własnego użytku osobistego obejmuje, obok osoby zainteresowanej, także inne osoby pozostające z nią w związku osobistym, w szczególności w związku pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego (a więc nieformalnego, co wyklucza korzystanie z licencji ustawowej przy stosunkach profesjonalnych, formalnych, gdy występują wyłącznie powiązania wynikające np. ze stosunku pracy).

2. Wspomniana tutaj nowelizacja ustawy dodała nowy artykuł (art. 23<sup>1</sup>), który stanowi o nowej formie dozwolonego użytku chronionych utworów. Nowe przepisy pozwalają na zwielokrotnienie utworów, bez zezwolenia twórcy, jeśli działanie takie nie ma znaczenia gospodarczego, a ma charakter przejściowy lub przypadkowy (incydentalny) oraz stanowi integralną część procesu technologicznego i ma na celu wyłącznie umożliwienie: 1) *przekazu utworu w systemie teleinformatycznym pomiędzy osobami trzecimi przez pośrednika*

*lub 2) zgodnego z prawem korzystania z utworu.*

3. Instytucje naukowe i oświatowe, a takimi przecież są biblioteki, mogą w celach dydaktycznych korzystać z rozpowszechnionych utworów, a także sporządzać dla tych celów egzemplarze fragmentów rozpowszechnionych utworów (art. 27 ustawy). Warto tu przypomnieć uwagi odnoszące się do przepisów art. 16 ustawy, pkt 3, mówiące o właściwym rozumieniu pojęcia „fragment”, w związku z prawem twórcy do zachowania „*nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania*;”.
4. Przepisy art. 28 ustawy zezwalają bibliotekom, w zakresie ich zadań statutowych, na nieodpłatne udostępnianie egzemplarzy utworów, które zostały rozpowszechnione, tzn. za zezwoleniem twórcy w jakikolwiek sposób udostępnione publicznie. Trzeba tu zwrócić uwagę na to, że zwiększyły się możliwości korzystania z utworów przez biblioteki, a to w związku z zamianą w tym artykule wyrazu „opublikowanych” [przed nowelizacją; (art. 6 ust. 1 prawa autorskiego stanowi: „*W rozumieniu ustawy: 1) utworem opublikowanym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został wielokrotniony i którego egzemplarze zostały udostępnione publicznie;*”)] na wyraz „rozpowszechnionych” [po nowelizacji w kwietniu 2004 r.; (wg art. 6 pkt 3 ustawy: 3) *utworem rozpowszechnionym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie;*)] utworów [to ważne przepisy, odnoszą się one do możliwości zgodnego z prawem traktowania (m.in. prac doktorskich, utworów za zezwoleniem twórcy rozpowszechnionych, w określony przepisami sposób udostępnionych publicznie, a to przez zgodę na „wyłożenie” pracy w celu zapoznania się przez zainteresowane osoby z jej treścią, a także zaprezentowania jej na posiedzeniu rady wydziału)]. Biblioteki, szkoły i archiwa mogą sporządzać lub zlecać sporządzenie pojedynczych egzemplarzy utworów rozpowszechnionych w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów. Przed wspomnianą nowelizacją prawo bibliotek sporządzania egzemplarzy utworów dotyczyło wyłącznie utworów opublikowanych i niedostępnych w handlu. Teraz biblioteki (a także szkoły i archiwa) mają prawo sporządzania egzemplarzy wszystkich utworów rozpowszechnionych, jednak pamiętać należy, że stosowne działania muszą być związane z wykonywaniem statutowych zadań biblioteki, podejmowane w interesie użytkowników, ale zawsze zgodnie z przepisami ustaw i statutu (wydanego w oparciu o postanowienia statutowe regulaminu organizacyjnego) biblioteki.

Nowelizacja (pkt 3 – nowy w art. 28 ustawy o prawie autorskim) pozwala bibliotece (archiwum, szkole) na udostępnianie zbiorów (całych zbiorów, nie tylko utworów rozpowszechnionych) dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących



się na terenie tych jednostek. Jak z tego wynika, dopuszczalne jest gromadzenie i udostępnianie zbiorów biblioteki w systemie cyfrowym [z tym, że nie może to być udostępnianie za pośrednictwem Internetu (ograniczenie wynikające z przepisów dyrektywy unijnej 2001/29/WE – pkt 40 preambuły)].

5. Art. 29 stanowi o tzw. „prawie cytatu”. Przepisy ustawy pozwalają na przytaczanie w utworach stanowiących samoistną całość urywków rozpowszechnionych utworów lub drobnych utworów w całości, m.in. w zakresie uzasadnionym wyjaśnianiem i nauczaniem. Można w celach dydaktycznych i naukowych zamieszczać rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów w podręcznikach i wypisach, ale trzeba pamiętać o tym, że w takiej sytuacji twórcy należy się wynagrodzenie za wykorzystanie utworu. W ramach nowelizacji z 2004 r. dodany został do art. 29 ust. 2<sup>1</sup> stanowiący, że: „*Wolno w celach dydaktycznych i naukowych zamieszczać rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów w antologiach*”. Także i w tym przypadku obowiązują przepisy mówiące, że twórcy należy się wynagrodzenie za wykorzystanie utworu.
6. Ośrodki informacji i dokumentacji mogą sporządzać i rozpowszechniać własne opracowania dokumentacyjne oraz pojedyncze egzemplarze (objętości do jednego arkusza wydawniczego) fragmentów opublikowanych utworów (art. 30 prawa autorskiego). Jednakże prowadzenie takiej działalności odpłatnie zobowiązuje te ośrodki do zawarcia stosownej umowy z odpowiednią organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi i do przekazywania tej organizacji wynagrodzenia za odpłatne udostępnianie egzemplarzy fragmentów utworów.  
O organizacjach zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi mówią art. 104 – 110 ustawy. „*Organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi ... w rozumieniu ustawy, są stowarzyszenia zrzeszające twórców, artystów wykonawców, producentów lub organizacje radiowe i telewizyjne, których statutowym zadaniem jest zbiorowe zarządzanie i ochrona powierzonych im praw autorskich lub praw pokrewnych oraz wykonywanie uprawnień wynikających z ustawy.*” (art. 104 ust. 1).
7. Wolno m.in. podczas imprez związanych z oficjalnymi uroczystościami państwowymi organizowanymi przez szkołę bądź bibliotekę nieodpłatnie wykorzystywać rozpowszechnione już utwory (utwory, które za zezwoleniem twórcy zostały wcześniej udostępnione publicznie). Warunkiem nieodpłatnego korzystania z tych utworów jest to, by takie działania nie łączyły się z osiągnięciem przez organizatora pośrednich lub bezpośrednich korzyści majątkowych, także artyści wykonawcy nie mogą wówczas otrzymywać wynagrodzenia. Nie jest więc naruszeniem przepisów sytuacja, kiedy na uroczystości zorganizowanej przez bibliotekę z okazji święta państwowego utwory rozpowszechnione

(z podaniem informacji o autorze) recytują „amatorzy” np. czytelnicy bądź też profesjonalści (np. aktorzy) – ale muszą to robić bezpłatnie. Dotyczy to także innych osób uczestniczących aktywnie ale nieodpłatnie w imprezie szkolnej. Na publiczne wykonywanie tych utworów pozwalają przepisy art. 31 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przy organizowaniu imprezy odpłatnej, w czasie której korzysta się z utworów, do których autorskie prawa majątkowe nie wygasły, należy porozumieć się z właściwą organizacją zarządzania prawami autorskimi i podpisać z tą organizacją stosowną umowę.

8. Dopuszczalne jest korzystanie z już rozpowszechnionych utworów dla dobra osób niepełnosprawnych, jeżeli korzystanie to odnosi się bezpośrednio do ich upośledzenia, nie ma zarobkowego charakteru i jest podejmowane w rozmiarze wynikającym z natury upośledzenia (art. 33<sup>1</sup> ustawy o prawie autorskim, dodany przez nowelizację ustawy z 2004 r.). Ten przepis jest ważny m.in. dla bibliotek świadczących usługi osobom niepełnosprawnym, dla bibliotek w ramach których działają oddziały, filie bądź inne komórki gromadzące zbiory przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, np. niewidomych.
9. Artykuły 34 i 35 ustawy o prawie autorskim określają warunki korzystania z utworu w ramach dozwolonego użytku. Korzystając z utworu w ramach dozwolonego użytku chronionych utworów konieczne jest wymienienie twórcy i źródła. Wymienienie twórcy to podanie jego imienia i nazwiska bądź jego pseudonimu lub poinformowanie o tym, że utwór został udostępniony anonimowo (art. 16 pkt 1 i 2 ustawy). Podanie informacji o źródle to wymienienie danych pozwalających na dokładną identyfikację utworu. Informacja ta może być pominięta lub niepełna, ale tylko wtedy, gdy nie ma możliwości jej ustalenia. Twórca ma prawo do wynagrodzenia związanego z korzystaniem z utworu w ramach omawianych licencji ustawowych tylko wtedy, gdy o tym stanowi ustawa.

Dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy. Nie wolno korzystać z utworu w taki sposób, który spowoduje, że dalsze eksploatowanie utworu stanie się niemożliwe lub ograniczone (może wpłynąć na ograniczenie lub pozbawienie twórcy dochodu), np. w wyniku przekroczenia przepisów o dozwolonym użytku chronionych utworów bądź też zniszczenie lub uszkodzenie egzemplarza.

Każde naruszenie wyłącznego prawa majątkowego twórcy, niemające podstawy w przepisach o dozwolonym użytku chronionych utworów, może być traktowane jako naruszenie słusznych interesów twórcy.

Obowiązek nienaruszania normalnego korzystania z utworu wiąże się m.in. z koniecznością określenia przez bibliotekę w regulaminie korzystania ze zbiorów zasad postępowania z udostępnianymi czytelnikom materiałami

bibliotecznymi (patrz: art. 14 ust. 4 ustawy o bibliotekach). W toku korzystania nie wolno przekroczyć dozwolonych granic użytku. Biblioteka musi zadbać, aby każdy czytelnik znał obowiązujące w bibliotece regulaminy i zobowiązał się do ich przestrzegania, do przestrzegania warunków korzystania ze zbiorów, oświadczył że będzie się stosować do przepisów regulaminowych wydanych na podstawie powołanych wyżej przepisów ustawy o bibliotekach. Regulaminy bibliotek określające zasady korzystania ze zbiorów muszą być w bibliotece należycie wyeksponowane, zawsze trzeba informować użytkowników o ich obowiązku znajomości postanowień regulaminu, o obowiązku przestrzegania przepisów bibliotecznych.